

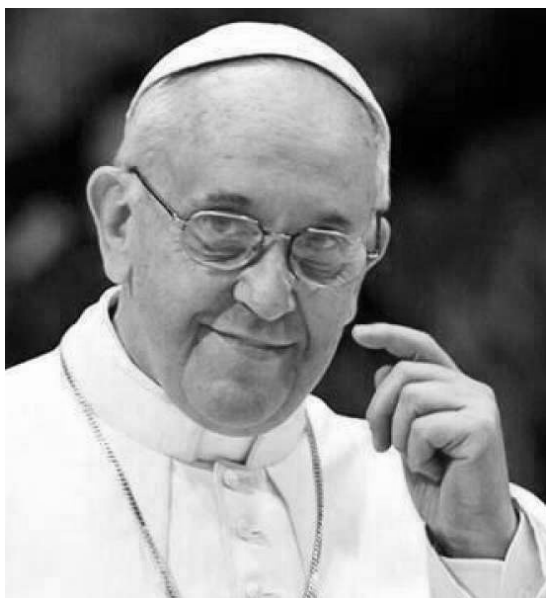


Gazetka dla Wszystkich

NR 9(119)/2018 Wrzesień



Święto Narodzenia NMP – 8 września
Święto Podwyższenia Krzyża Świętego – 14 września



PAPIEŻ FRANCISZEK MÓWI DO NAS

*Jaki jest twój bożek?
Usuń go i wyrzuć przez okno!*

punktach odniesienia, które są obce Ewangelii.

Człowiek nie może żyć bez skupienia się na czymś.

Zatem świat oferuje „supermarket” bożków, którymi

mogą być przedmioty, obrazy, idee, role. Na przykład modlitwa. Powinniśmy modlić się do Boga, naszego Ojca. Pamiętam, że kiedyś idąc do pewnej parafii w poprzedniej diecezji, żeby odprawić Mszę św., a następnie miałem w innej parafii, odległej około kilometra udzielić bierzmowania. Poszedłem pieszo, przechodząc przez piękny park. Ale w tym parku było ponad 50 stolików z dwoma krzesłami. Ludzie siedzieli naprzeciw siebie. Co robili: wróżyli z kart tarota. Zamiast modlić się do Boga, który troszczy się o przyszłość, „modlili się” do swego bożka, by odgadywać swój los. To właśnie jest bałwochwalstwem naszych czasów. Zastanawiam się: **jak z wielu z was chodziło do wróżki, żeby rzuciła karty i odgadywała waszą przyszłość?** Ilu z was chciało, żeby na przykład odczytywano wam przyszłość z waszych rąk, zamiast modlić się do Pana? Na tym polega różnica.

Pan żyje, a inni to bożki, bałwochwalstwo, które na nic się nie zda. Jak rozwija się bałwochwalstwo? Przykazanie opisuje fazy: „Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu [...] Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył” (Wj 20, 4-5).

Słowo „idol” w języku greckim wywodzi się od czasownika „widzieć”. Bożek to „wizja”, która staje się fiksacją, obsesją. Bożek jest w istocie projekcją samych siebie na przedmioty lub plany.

Tą dynamiką posługuje się na przykład reklama: nie widzę samego przedmiotu jako takiego, ale postrzegam ten samochód, smartfon, tę rolę – lub inne rzeczy – jako sposób na osiągnięcie i zaspokojenie moich istotnych potrzeb. I szukam go, mówię o tym, myślę o tym; idea posiadania tego obiektu lub zrealizowania danego planu, osiągnięcia określonej pozycji wydaje się cudowną drogą do szczęścia, wieżą sięgającą nieba (por. Rdz 11,1-9) i wszystko staje się podporządkowane temu celowi.

Następnie wchodzimy w drugą fazę: „Nie będziesz oddawał im pokłonu”. Idole domagają się kultu, rytuałów; dla nich padamy na twarz i wszystko poświęcamy. W czasach starożytnych składano bożkom ofiary z ludzi, ale podobnie jest również dzisiaj: dla kariery poświęca się dzieci, zaniedbując je lub po prostu nie rodząc; piękno wymaga złożenia ofiar z ludzi – ile godzin przed lustrem spędza jakaś osoba, jakaś kobieta, żeby zrobić sobie makijaż. To także bałwochwalstwo. Oczywiście robienie sobie makijażu nie jest zazwyczaj bałwochwalstwem, kiedy nie mamy zamiaru czynić z siebie bogini. Piękno wymaga złożenia ofiar z ludzi; sława do-

Drodzy bracia i siostry, dzień dobry!

Usłyszeliśmy pierwsze przykazanie Dekalogu: „Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie!” (Wj 20, 3). Warto zastanowić się nad kwestią **bałwochwalstwa**, która ma wielkie znaczenie i jest bardzo aktualna. Przykazanie zabrania czynienia sobie bożków lub obrazów jakiegokolwiek rzeczywistości: wszystko bowiem może być użyte jako bożek.

Mówimy o ludzkiej skłonności, która nie oszczędza ani wierzących, ani też ateistów. Na przykład my, chrześcijanie możemy zadać sobie pytanie: jaki jest naprawdę mój Bóg? Czy jest Miłością Jedyną w trzech osobach, czy też może jest moim obrazem, moim osobistym sukcesem, nawet w obrębie Kościoła? „Bałwochwalstwo nie dotyczy tylko fałszywych kultów pogańskich. Pozostaje stałą pokusą wiary. Polega na ubóstwianiu tego, co nie jest Bogiem” (Katechizm Kościoła Katolickiego, 2113). Czym jest „bóg” na poziomie egzystencjalnym? „Właśnie tym, co znajduje się w centrum naszego życia i od czego zależy to, co się czyni i myśli. Można dorastać w rodzinie nominalnie chrześcijańskiej, ale w rzeczywistości skoncentrowanej na

maga się złożenia siebie w ofierze, swojej niewinności i autentyczności. Bożki domagają się krwi. Pieniądze kradną życie, a przyjemność prowadzi do samotności. Struktury ekonomiczne poświęcają ludzkie życie dla większych zysków. Pomyślmy o wielu bezrobotnych, bo przedsiębiorcy danej firmy postanawiają zwolnić ludzi, by zyskać więcej pieniędzy. Bożek pieniędzy. Człowiek żyje w obłudzie, czyniąc i mówiąc to, czego oczekują inni, ponieważ narzuca to jemu bożek autoafirmacji. W ten sposób rujnowane jest życie, niszczone są rodziny, a ludzi młodych zostawia się pod kontrolą wzorców destrukcyjnych, tylko po to, by zwiększyć zyski.

Także **narkotyk jest bożkiem**. Iluż młodych niszczy swoje zdrowie, a nawet życie oddając hołd temu bożkowi narkotyków?

Tutaj następuje trzeci i najbar dziej tragiczny etap: „a ty nie będziesz im służył”. Bożki zniewalają. Obiecują szczęście, ale go nie

dają. Żyjemy dla tej rzeczy lub danej wizji, pochwyceni w wir samozniszczenia, czekając na rezultat, który nigdy nie nadejdzie. Drodzy bracia i siostry! Bożki obiecują życie, ale w rzeczywistości je odbierają. Prawdziwy Bóg nie domaga się życia, ale je daje, obdarowuje nim.

Prawdziwy Bóg nie oferuje mirażów naszego sukcesu, ale uczy nas kochać. Prawdziwy Bóg nie żąda od nas dzieci, ale daje nam swojego Syna. Bożki projektują przyszłe hipotezy i sprawiają, że gardzimy teraźniejszością; prawdziwy Bóg uczy nas żyć w konkretnej rzeczywistości dnia dzisiejszego, a nie złudzeniami przyszłości. Przeżywać dziś, jutro i po jutrze podążając ku przyszłości. Konkretność Boga prawdziwego przeciwko płynności bożków.

Zachęcam was do pomyślenia: **Ilum mam bożków? Albo: Jaki jest mój ulubiony bożek?** Bo wiem rozpoznanie naszych bałwochwalstw jest początkiem łaski

i stawia nas na drodze miłości. Miłości nie można bowiem pogodzić z bałwochwalstwem: jeśli coś staje się absolutne i nietykalne, to jest wówczas ważniejsze niż współmałżonek, dziecko lub przyjaźń. Przywiązanie do jakiegoś przedmiotu lub idei czyni nas ślepyimi na miłość. W ten sposób, by dążyć za jakimś bożkiem możemy nawet zaprzeć się ojca, matki, dzieci, żony, męża, rodziny – rzeczy najdroższych. Przywiązanie do jakiegoś przedmiotu lub idei czyni nas ślepyimi na miłość.

Weźcie to sobie do serca: bożki kradną nam miłość. Bożki sprawiają, że jesteście ślepi na miłość. By prawdziwie kochać, trzeba być istotami wolnymi od bożków. Jaki jest mój bożek? Usuń go, i wyrzucić przez okno.

z cyklu katechez poświęconych
przykazaniom Bożym
Watykan, audiencja ogólna,
1 sierpnia 2018
www.deon.pl

Koronka na cześć św. Józefa

Koronkę odmawia się na zwyyczajnej koronce różańcowej.

Na krzyżyku: Pozdrawiam Cię, święty Józefie, łaski Bożej pełen, błogosławionyś Ty między mężami i błogosławiony owoc żywota najczystszej Oblubienicy Twojej, Jezus. Święty Józefie, Piastunie Dzieciątka Jezus i Oblubieńcze Niepokalanej Dziewicy, módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

Na dużych paciorkach (zamiast Ojciec nasz):

Jezu, Maryjo, święty Józefie, Wam oddaję serce, ciało i duszę moją.

Jezu, Maryjo, święty Józefie, bądźcie ze mną przy skonaniu.

Jezu, Maryjo, święty Józefie,

niech przy Was w pokoju oddam duszę Bogu.

Na małych paciorkach (zamiast Zdrowaś Maryjo):

Święty Józefie, Przyjacielu Serca Jezusowego, módl się za nami.

Na zakończenie koronki:

Pod twoją obronę uciekamy się, święty Józefie, mniemany Ojciec Wcielonego Syna Bożego. Naszymi prośbami racz nie gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygód racz nas zawsze wybawiać, Ojciec chwalebny i błogosławiony. Opiekanie nasz, Patronie nasz, Pocieszycielu nasz, z Twoim mniemanym Synem najmilszym Jezusem nas pojednaj, Twojemu Synowi nas polecaj, Twojemu Synowi najmil-

szemu nas oddawaj.

W. Módl się za nami, święty Józefie.

O. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się:

Prosimy Cię, Panie, abyśmy wsparci zasługami świętego Józefa, Oblubieńca Przenajświętszej Rodzicielki Twojej, za Jego przyczyną i wstawiennictwem otrzymali to, czego prośbami własnymi uzyskać nie możemy. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

W. Niech będzie błogosławione imię świętego Józefa.

O. Teraz i na wieki.



Z PAMIĘTNIKA PIELGRZYMA...

Ojciec Pio

Jednym z najbardziej mi bliskich świętych jest św. ojciec Pio. Kiedy więc w grudniu 2017 r. usłyszałam, że w naszej parafii jest organizowana pielgrzymka do San Giovanni Rotondo we Włoszech (jest tam grób i sanktuarium ojca Pio) ucieszyłam się, czułam, że jest to wyjątkowa okazja do spotkania z moim ukochanym świętym. Jednak z uwagi na odległą datę wyjazdu (koniec czerwca 2018 r.) nie spieszyłam się z zapisaniem. Pomyślałam, że przez pół roku wszystko się może wydarzyć, więc trudno podejmować tak szybko decyzję o wyjeździe. Pamiętałam, że rok wcześniej, na pielgrzymkę do Matki Bożej Fatimskiej, miejsce było jeszcze tydzień przed wyjazdem. Tym razem, ku mojemu zdziwieniu, liczba osób, które szybko się zdecydowały była duża. Kilka dni po ogłoszeniu wyjazdu rozmawiałam z ks. Sławomirem na temat wyjazdu sygnalizując obawy, co do tak odległego terminu. Ku mojemu zdziwieniu lista chętnych była prawie pełna, zostały 4 wolne miejsca. Przyjęłam to jako znak, że mam się zapisać mimo wewnętrznego strachu – *co to może być za pół roku?* Pewności nabrałam trzy dni później, kiedy wpłacałam zaliczkę. Okazało się, że miejsc wolnych już nie ma, a na listę rezerwowych wpisały się już 4 osoby. No, gdybym nie zapisała się te kilka dni wcześniej..., ale ojciec Pio miał widać w tym swój udział. Przez pół roku nic się specjalnego nie wydarzyło i mogłam spokojnie rozpocząć swoje pielgrzymowanie.

23 czerwca br. po porannej (a raczej nocnej, bo o 3³⁰) mszy św. rozpoczęła się nasza droga do

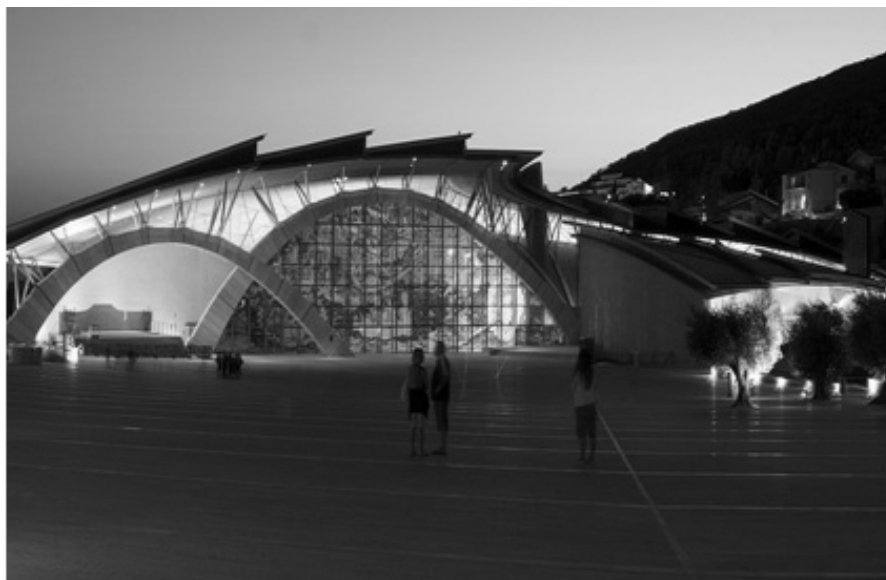
Włoch. Centralnym wydarzeniem pielgrzymkowym miało być duchowe spotkanie ze św. ojcem Pio z Pietrelciny. Przygotowanie do tego przeżycia rozpoczęło się już pierwszego dnia w autokarze, gdzie ćwiczyliśmy pieśni ku czci tego świętego, rozważaliśmy jego słowa słuchając komentarzy do rozważań różańcowych i koronki do miłosierdzia Bożego, a także czytając cytaty na małych karteczkach, którymi codziennie obdarowywał nas ks. Sławek (każdy mógł sobie wylosować karteczkę z cytatem).

Po noclegach w Stra i w Loreto, 25 czerwca udaliśmy się do San Giovanni Rotondo – malowniczo położonej na zboczu wzgórza Castellano, niedużej włoskiej miejscowości, która była miejscem zakonnego życia i śmierci jednego z najbardziej znanych świętych ostatniego stulecia, a nadto mistyka oraz stygmatyka – ojca Pio z Pietrelciny. Nasza przewodniczka – pani Ewelina, bardzo ciekawie opowiadała historyczne dzieje tego rejonu, a niesamowite widoki wzmagaly ciekawość i chęć jak najszybszego dotarcia do tego miejsca.

Wyjątkową czcią, miłością i przywiązaniem darzę tego świętego od dawna. Zresztą nie tylko ja. **To jest jednym z najbardziej „aktywnych świętych” w historii Kościoła. Za sprawą modlitwy do Niego cały czas dokonują się cuda.** Myślę, że wielu z nas – uczestników pielgrzymki jechała z nadzieją na wysłuchanie choć jednej prośby...

O św. ojcu Pio (prawdziwe imię i nazwisko to Francesco Forgione) można przeczytać w wielu publikacjach (także w Internecie). Dla nas najważniejszy fakt, związany z celem podróży, to **100-lecie otrzymania przez Ojca Pio stygmatów – samoodnawiających się ran (takich jak u ukrzyżowanego Chrystusa)**, które pojawiły się na ciele świętego w dniu 20 września 1918 r., a także **50-lecie śmierci ojca Pio**, które w tym miesiącu obchodzimy.

Po przyjeździe do hotelu mieliśmy jeszcze czas na spacer do sanktuarium (bardzo blisko naszego zakwaterowania), przywitanie z naszym świętym i krótką modlitwę w tym wyjątkowym miejscu. To takie preludium przed kolej-



nym, dłuższym spotkaniem w następny dzień, w którym już od rana udaliśmy się na Mszę św. do dawnego zakonnego kościółka, gdzie ojciec Pio odprawiał prawie trzygodzinną Eucharystię. Obok niej, w 1959 r. wzniesiono nową bazylikę. Obie świątynie są dedykowane Matce Bożej Łaskawej. Mieliliśmy szczęście zobaczyć miejsca, gdzie mieszkał, spowiadał, odprawiał mszę św. ten kapucyn. Wnętrze ozdobione marmurami bazyliki kontrastuje z małym kościołem klasztornym. Centralne miejsce w nawie głównej zajmuje ołtarz, przy którym od 1959 roku ojciec Pio celebrował Mszę Świętą. W nawach bocznych znajduje się dziewięć ołtarzy. Obecnie po otwarciu grobu ojca Pio i wystawieniu jego relikwii, lewa nawa została oddzielona od wnętrza kościoła i zaadoptowana jako fragment szlaku, którym pielgrzymi schodzą do krypty. Ponad nawami bocznymi wznoszą się balkony wyłożone drzewem. Lewy był ulubionym miejscem modlitwy Ojca Pio. Po jego beatyfikacji, która miała miejsce w 1999 roku, sanktuarium stało się jednym z najliczniej odwiedzanych miejsc przez pielgrzymów katolickich. Jednakże już wcześniej, przeświadczeni o świętości swojego współbrata, kapucyni rozpoczęli przygotowania do budowy nowego kościoła, zlecając projekt jednemu z najbardziej utytułowanych współczesnych architektów – Renzo Piano. Zrealizowany projekt znajduje się w bliskim sąsiedztwie kapucyńskiego klasztoru oraz kościoła *Santa Maria delle Grazie*.

Włoski projektant przedstawił koncepcję rozległego, nachylonego w spadku placu na końcu którego stanął na wskroś współczesny kościół św. ojca Pio wraz z salami wielofunkcyjnymi, kryptą, kaplicą spowiedzi z 31 konfesjonalami, muzeum świętego oraz

strefą dla pielgrzymów. Aby architektura pomieszczeń uzupełniających nie konkurowała z kościołem – to znalazły one swoje miejsce w części podziemnej – pod świątynią i placem.

Mnie osobiście zachwyciła krypta poświęconego w 2004 roku kościoła, którą zdobowią mozaiki – dzieło słoweńskiego artysty – o. Marko Ivana Rupnika, którego twórczość możemy też podziwiać w sanktuarium świętego Jana Pawła II w Krakowie.

W roku 2013 w San Giovanni Rotondo do publicznej czci wystawiono zabalsamowane relikwie zakonnik, przy których modlił się także papież Benedykt XVI. Miałam szczęście podejść bardzo blisko, gdzie tylko szyba oddzielała mnie od ciała świętego. Długo nie można było w takiej bliskości rozmawiać z ojcem Pio, ponieważ kolejka czekających zobowiązywała do ustąpienia miejsca bliźnim, niemniej jednak korzystając z faktu, że w San Giovanni Rotondo mieliśmy 3 noclegi, mogliśmy kilka razy odwiedzać to miejsce, modlić się w ciszy wpatrując z daleka w Jego wizerunek. Nawet w ławce czułam wyjątkowość tego miejsca, co pomagało w szczerzej rozmowie ze świętym.

Trzeba przyznać, że ojciec Pio nie dał o sobie zapomnieć. W hotelu, oprócz zdjęć zakonnik w pokojach, można było podziwiać dużą figurę świętego w jednym z salonów w dolnej części budynku (tam mieliśmy pogodny wieczór – gry, zabawy, śpiew).

Ojciec Pio zatroszczył się też o pogodę. Było chłodno, lecz przyjemnie, a w czasie plażowania pogoda sprzyjała kąpielom w morzu i korzystaniu ze słońca



na kamienistej plaży. W porównaniu do upałów w kolejnych miejscach pielgrzymki, aura w San Giovanni Rotondo była niespotykana. Ja przyjąłem ją jako jeden z darów mojego świętego.

Z żalem opuszczałam to cudowne miejsce, choć nie oznaczało to pożegnania z głównym świętym naszej pielgrzymki. Duchowej łączności sprzyjały kolejne jego słowa – myśli, jakie losowaliśmy u ks. Sławka, a także pieśni, które nadal śpiewaliśmy w autokarze. Szczególnie jedna z nich, której słowa są prawdziwą modlitwą, można ją kierować do ojca Pio w każdym miejscu i w każdym czasie:

*Ref. Ojcze Ciebie przyzywamy,
Ojcze wszyscy Cię błagamy:
Racz przed Boga tronem w niebie,
wstawiać się za nas w potrzebie.*

*Ojcze za twym wstawiennictwem
Niech Bóg ześle zdroje łask.
Proszę Cię duchowe dzieci:
Ojcze Pio – prowadź nas!*

Dziękuję z serca księdzu Sławomirowi za zorganizowanie tej pielgrzymki. Oprócz duchowych przeżyć, mimo trudu zwiedzania w upalne dni, wartością dodaną była wspaniała atmosfera, którą tworzyli jej uczestnicy: wspaniałe siostry i bracia, których życzliwość kompensowała uciążliwość podróży.

G.G.

WITAJ SZKOŁO!

Data pierwszego września, kojarzy nam się z dwoma wydarzeniami. Jednym z nich jest rozpoczynający się nowy rok szkolny. Jak wynika z kalendarza, w bieżącym roku będzie to sobota, więc szkolne mury przywitamy w poniedziałek – 3 września 2018 r.

Jakie emocje, uczucia wiążą się z tym wydarzeniem? Pomyślmy, kto najbardziej cieszy się z nowego otwarcia: nauczyciele, dzieci, a może rodzice? Chyba najmłodszy, którzy po raz pierwszy zostaną przywitani jako uczniowie szkoły – dumni pierwszoklasiści. Zapewne ich mamy i babcie starannie przeżywały w jakim stroju zaprezentuje się ich pociecha. Sama, jako mama, dobrze pamiętam te ogromne emocje – dumę, radość i troskę – jak im powiedzieć się w nowej roli wśród nieznanych jeszcze rówieśników? Część maluchów idzie z takimi samymi obawami, a część – znając kogoś

z przedszkola – z zupełnie innym nastawieniem, z radością. Bez obawy! W pierwszej klasie wszyscy są „nowi” ponieważ zaczynają tworzyć coś razem – grupę, zespół, „rodzinę”, w której pod opieką nauczycielki poznają siebie wzajemnie oraz codzienny obraz szkolnego życia. Z pewnością te same uczucia będą towarzyszyć tym dzieciom, które od września dołączą do istniejących już klas. Mam nadzieję, że szybko i dobrze się zaaklimatyzują i znajdą dobrych kolegów i przyjaciół.

W klasach młodszych, dzieci i ich rodzice będą poznawać, jak się uczyć, na czym polega systematyczna, codzienna nauka. Klasy starsze mają z jednej strony „łatwiej”, ponieważ będą kontynuować dobre nawyki uczenia się, współpracy. Trudności polegają na „zderzeniu się” z twardą rzeczywistością – coraz trudniejszy materiał, często bazujący na wcześniejszych wiadomościach, stopnie i – czasami nowi nauczyciele, specjaliści w swoich dziedzinach. Każdy z nich ma swoje priorytety, wymagania, styl pracy i system



oceniania. Dla czwartoklasistów ten „szok” od lat nazywam „małą maturą”. Odwieczny problem – jaki jest cel mojej nauki: umiejętności na bazie wiedzy, czy stopień, którego wszyscy oczekują składając życzenia dzieciom (samych szóstek)??? Jak się uczyć, aby nie „recytować z pamięci”, ale łączyć fakty, logicznie myśleć i wnioskować – czyli poradzić sobie z zadawanymi pytaniami? Jak oddzielić informacje, które są „bardziej” lub „mniej” ważne? Jak zapamiętać nowe pojęcia, czy bez zastanowienia podać wynik mnożenia lub dzielenia? „Mała matura”...

Z pewnością bardzo trudne zadanie jest postawione przed najstarszymi uczniami – ósmoklasistami i ostatnim rocznikiem gimnazjalistów. Po prawie 20-letniej przerwie, w wyniku reformy oświaty – wygasną gimnazja, a w szkołach podstawowych nauka trwać będzie 8 lat – jak dawniej... Przed nimi pierwszy w ich życiu – w końcu znaczący – egzamin na zakończenie: polski, matematyka, język obcy... Od jego wyniku (i od niektórych stopni na świadectwie) zależy do jakich szkół się dostaną. Ten stres potęguje

fakt, że w naborze do dalszych szkół uczestniczyć będą dwa roczniki – absolwenci szkół podstawowych i ostatni rocznik gimnazjalny. Wzrośnie próg punktowy, będzie ogromna rywalizacja. Co prawda – realizowane będą dwa odrębne programy nauczania (3 i 4-letni), ale każdy doskonale wie, że budynki „nie są z gumy”. Oj będzie się działo...

Ale dość już tego straszenia. Nowy rok szkolny, to powrót do obowiązków, ale przede wszystkim spotkanie z rówieśnikami, z przyjaciółmi. Wiadomo, że ciekawi nas jak się zmienili, gdzie byli, co zobaczyli, czego nowego doświadczyli i kogo poznali? Co wydarzyło się przez te dobre dwa miesiące? Czy pojawi się ktoś nowy w klasie? Co wartościowego wzajemnie wymienimy? A może komuś będzie trzeba szczególnie pomóc, bo splot życiowych wydarzeń ograniczył go w możliwościach? To wszystko okaże się wkrótce.

Pamiętam, jak moja mama opowiadała mi, jak ona – jako siedmiolatka – szykowała się, aby po raz pierwszy stanąć w progach szkoły w roli ucznia. Niestety, nie było jej i wielu innym dzieciom dane planowe rozpoczęcie życia szkolnego. Przyczyną był wybuch II Wojny Światowej 1 września 1939 r.

Na szczęście, dziś nie ma wojny i radośnie możemy powitać

szkolne mury. Pamiętajmy, że każdy nowy rok, to nowy rozdział, szansa, rozpoczęcie – dla każdego. Chociaż w wielu aspektach może wydawać się „za późno” – to pamiętajmy, że dla Boga nie ma nic niemożliwego! Więc – zgodnie z pewną zakonną regułą: „Módl się i pracuj”. A gdy dodamy do tego szczerze zawierzenie, zaufanie Bogu i natchnieni Duchem Świętym – wzorem ojca

Dolindo Ruotolo – będziemy się modlić najtreściwszą jego modlitwą: „Jezu, Ty się tym zajmij!” – osiągniemy wszystko, co będzie nam przeznaczone.

Powodzenia i najlepsze życzenia w nowym roku szkolnym dla wszystkich – jakże szczęśliwych ludzi: nauczycieli, uczniów i ich rodziców. Szczęść Boże!

E. Hoffmann-Guzik

OWOCE KOMUNII ŚWIĘTEJ

Eucharystia jest źródłem i zarazem szczytem całego życia chrześcijańskiego. Inne zaś sakramenty, tak, jak wszystkie kościelne posługi i dzieła apostołstwa, wiążą się ze świętą Eucharystią i do niej zmierzają. W najświętszej bowiem Eucharystii zawiera się całe duchowe dobro Kościoła, a mianowicie sam Chrystus, nasza Pascha (Katechizm Kościoła Katolickiego 1324).



Komunia święta głodzi grzechy powszednie. Automatycznie? Bez żadnego wysiłku z naszej strony?

Niezbyt częste przystępowanie do Komunii świętej nie wynika ani z wielkiej grzeszności, ani z braku chęci pogłębiania więzi z Chrystusem. Czynnikiem decydującym jest lęk, obawa przed popełnieniem świętokradztwa i wpojone nam przekonanie, że w tym momencie człowiek powinien być czysty jak łaźnia. Nie jest ono winą obecnego pokolenia. Raczej spadkiem po czasach, gdy wierzący biegł od spowiedzi do czekającego z Komunią świętą kapłana, żeby w międzyczasie nie zgrzeszyć. Jeszcze dziś zdarzają się na spowiedzi sytuacje, gdy penitenci pytają ile razy mogą przystąpić do Komunii świętej.

Nie znający dobrze historii Kościoła taką postawę błędnie przypisują Soborowi Trydenckiemu. To on miał wzmocnić dyscyplinę i zamknąć drogę do częstej Komunii świętej. Nie jest prawdą, bo właśnie do tego Soboru odwołuje

się Katechizm Kościoła Katolickiego przypominając: *Jak pokarm cielesny służy przywracaniu utraconych sił, tak Eucharystia umacnia miłość, która słabnie w życiu codziennym, a ożywiona miłość głodzi grzechy powszednie (KKK 1394).* Przy okazji warto wspomnieć, że ten sam Sobór upomniał się o prawo przyjmowania Komunii świętej z Hostii, konsekwentnej podczas Ofiary, w której wierny uczestniczy i że przyjęcie Komunii świętej jest istotną częścią złożenia Ofiary.

Zatem Komunia święta głodzi grzechy powszednie. Automatycznie? Bez żadnego wysiłku z naszej strony? Czytajmy uważnie a odnajdziemy echo hymnu o miłości. „A miłości bym nie miał...” Bo „miłość zakrywa wiele grzechów” (1 P 4, 8). Tym bardziej miłość, wyrażona w jałmużnie, w uczynkach miłosierdzia, w przebaczeniu, w dobrowolnych wyrzeczeniach i ofiarach.

Prawda o odpuszczeniu grzechów zakorzeniona jest w strukturze Mszy świętej. Już na samym

początku prezbiter zachęca, byśmy uznali naszą grzeszność i czystym sercem złożyli Najświętszą Ofiarę. Odpowiedzią na to wezwanie jest spowiedź powszechna, zakończona formułą:

Niech się zmiłuje nad nami Bóg wszechmogący, a odpuszczy nam grzechy, doprowadzi nas do życia wiecznego.

Warto przy okazji zauważyć, że czasem oczyszczenia jest również słuchanie słowa Bożego. Zbyt często zapominamy, że w trakcie liturgii słowa spełnia się obietnica, wypowiedziana przez Jezusa na Ostatniej Wieczerzy: *Wy już jesteście czysti dzięki słowu, które wypowiedziałem do was (J 15,3).*

Te argumenty zasadniczo powinny wystarczyć. Pozostaje praca nad sumieniem i wyzwalamie się od paraliżującego lęku. Podejmując tę pracę warto pamiętać, że jest ktoś, kto wykorzysta każdą oaskę, by nam zagrozić drogę do Komunii świętej. Szatan wie, że ten, kto nie karmi się Chrystusem prędzej padnie ofiarą pokusa niż ten, kto trwa w Nim.

ŚWIĘCI KOSMA I DAMIAN (?-300)

Byli tak do siebie podobni, że trudno było się zorientować, który to Damian, a który to Kosma. Dlaczego? Ponieważ byli bliźniakami. Obaj zostali lekarzami, a że mieli również podobne zapatrywania, swoich pacjentów leczyli – za darmo. Pochodzili z Cyru (obecnie Syria), ale byli Grekami. Ich ojciec, poganin, zmarł tak wcześnie, że praktycznie go nie znali. Matka, chrześcijanka, nauczyła ich kochać Boga i ludzi. Ona też zadbała o ich wykształcenie. Sztukę lekarską poznali w Cylicji. Tam też, w mieście Egei, postanowili zamieszkać. Nie myśleli o założeniu rodziny. Obce im były zaszczyty i bogactwo. Chcieli żyć skromnie i służyć innym zdobywając wiedzę, nic więcej. Znali wła-

ściwości ziół leczniczych i najnowsze metody leczenia ludzi i zwierząt. Od Boga otrzymali natomiast niezwykle cenny dar. Jaki? Dar uzdrawiania ciała i duszy. To właśnie z powodu tego daru poprzysięgli sobie nigdy nie przyjmować zapłaty. Jak apostołowie? Dokładnie. Pragnęli tylko jednej zapłaty – tej w niebie. Leczyli wszystkich bez wyjątku, zwłaszcza ubogich. Leczyli, uzdrawiali, a przy okazji mówili o Chrystusie. Dzięki nim chrzest przyjęło wielu ludzi. Jednak pewnego dnia zdarzyło się coś, co poróżniło dwoje bliźniaków.

Było tak: Damian uzdrowił pewną kobietę, niejaką Palladię, i przyjął od niej w podarunku – no cóż – trzy jajka! Tak go prosiła

i zaklinała w imię Trójcy Świętej, że biedak nie potrafił odmówić. Wtedy Kosma... Wściekł się? Nie, ale oświadczył stanowczo, że nie życzy sobie być pochowanym z Damianem we wspólnym grobie. Co na to Damian? Nic. Nadal więc zgodnie pracowali i modlili się, a wieści o cudach, jakie dokonywali, rozchodziły się po świecie. Podziwiano ich i kochano. O tym jednak, jak silna była ich wiara, mogli się wszyscy przekonać, gdy cesarzem został Dioklecjan i zaczęły się prześladowania chrześcijan. Wtrąceni do więzienia przez namiestnika Cylicji, nie wyparli się Zbawiciela i po licznych torturach zostali ścięci mieczem.



Byli dokładni i sumienni. Wiadomo, wystarczy drobny błąd w sztuce lekarskiej, a życie ludzkie od razu wisi na włosku. Uważasz, że nie musisz się ćwiczyć w tych cnotach, bo nie zamierzasz zostać lekarzem? Nie żartuj, dokładność i sumienność to podstawa wszystkiego. Wyobrażasz sobie niesumiennego pilota samolotu, albo niedokładnego architekta? A więc – do roboty!

*Opowiadanie pochodzi
z książki
Ewy Skarżyńskiej
„Co się w niebie święci”*

KRZYŻÓWKA WRZEŚNIOWA

Rozpoczyna się nowy rok szkolny, dlatego dziś zapraszam was do rozwiązywania krzyżówki, w której hasła są związane z „wyposażeniem” ucznia. Czy już jesteście gotowi rozpocząć nowy rok? Powodzenia!

Opr. E. H.-G.

1. Nalepiana na zeszyt (np. z imieniem i nazwiskiem).

2. Zbiór z mapami.

3. „Plecak” szkolny.

4. Przybór do szkicowania.

5. Kolorowe przybory do rysowania.

6. Inaczej „pisak”.

7. W nim nosisz zmienne buty.

8. „Łączy” ze sobą np. kartki.

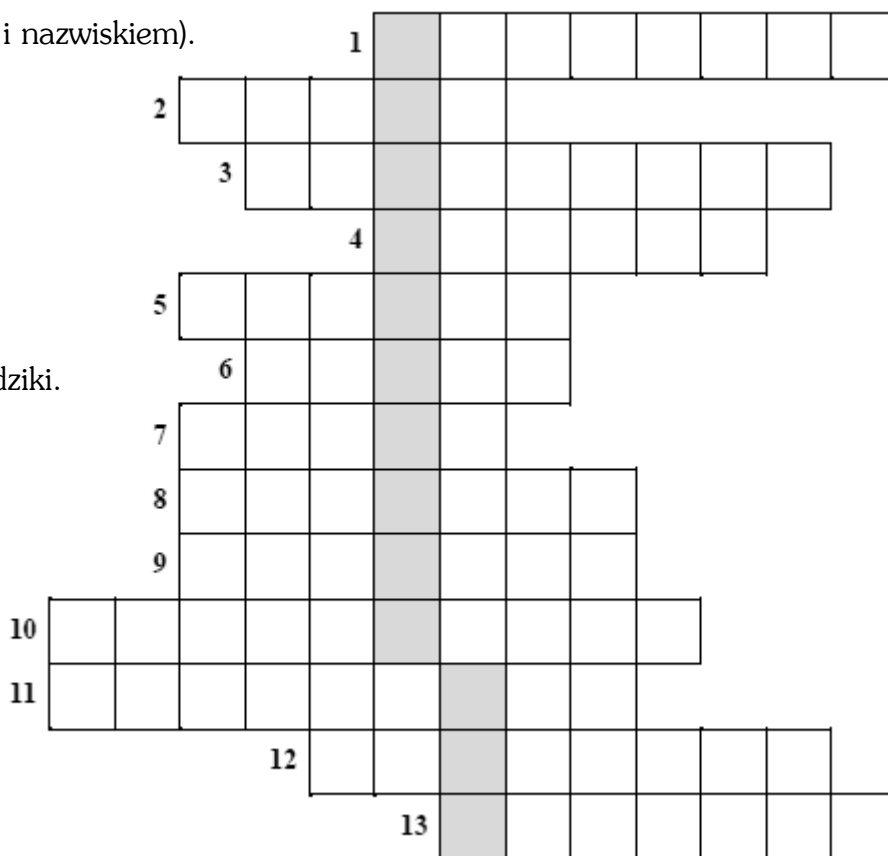
9. Mierzysz nią długości np. odcinków.

10. Ulepisz z niej różne rzeczy, np. ludziki.

11. W komplecie z podręcznikiem

12. Niezbędny na lekcji informatyki

13. Masz w nim przybory do pisania.



Rozwiązanie zadania – hasło – należy napisać na kuponie i do 14 września wrzucić do skrzynki. Skrzynka na rozwiązania będzie wystawiona na stoliku po mszy świętej na godzinę 11⁰⁰ a w innym terminie w zakrystii. Można także wysłać rozwiązanie na adres redakcji: **gazetka-dla-wszystkich@wp.pl**, umieszczając w temacie „Krzyżówka wrześniowa” (termin: piątek 14 września).

Losowanie nagród w niedzielę 16 września po mszy świętej na godzinę 11⁰⁰.

KUPON – Krzyżówka wrześniowa

.....
imię i nazwisko dziecka, wiek

.....
hasło

INTENCJE MSZALNE

1 września, sobota – wspomnienie bł. Bronisławy, dziewicy

9⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Witolda w 48. rocznicę urodzin

18⁰⁰ + Maria Młyńczyk – 8 gregoriana

2 września, 22 niedziela w ciągu roku

8⁰⁰ ++ Sylwester, Antonina, Genowefa, Krystyna, Jan, Kazimierz Machoń

9⁰⁰ + 1) Bronisław (m) Jankowski – 12 rocznica śmierci; ++ Zofia, Leon; 2) + Maria Młyńczyk – 9 gregoriana

10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**

11⁰⁰ + Stefania Chrobak

12⁰⁰ O Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski dla rodziny Grunwald

18⁰⁰ + Witolda (f) Żądło

20⁰⁰ + Zbigniew (m) Kubiak – 2 rocznica śmierci; ++ Anna, Edward Kubiak

3 września, poniedziałek

8⁰⁰ Msza święta na rozpoczęcie nowego roku szkolnego i katechetycznego

9⁰⁰ ++ Bronisław (m), Kazimiera Mazur

18⁰⁰ + Maria Młyńczyk – 10 gregoriana

4 września, wtorek

9⁰⁰ + Maria Młyńczyk – 11 gregoriana

18⁰⁰

5 września, środa

9⁰⁰ + Maria Młyńczyk – 12 gregoriana

18⁰⁰ Nowenna ku czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy

6 września, czwartek

9⁰⁰ + Maria Młyńczyk – 13 gregoriana

18⁰⁰ + Marian Partyka; ++ z rodziny Partyka

7 września, piątek

9⁰⁰ + Maria Młyńczyk – 14 gregoriana

18⁰⁰ Za wszystkie Róże Żywego Różańca

8 września, sobota – święto narodzenia Najświętszej Maryi Panny

9⁰⁰ + Maria Młyńczyk – 15 gregoriana

18⁰⁰ + Józef (m) Gruba – 14 rocznica śmierci

9 września, 23 niedziela w ciągu roku

8⁰⁰ O Boże błogosławieństwo dla Patrycji Gładysz

9⁰⁰ + Stefania Chrobak

10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**

11⁰⁰ Dziękczynna za powrót do zdrowia Mai

12⁰⁰ + Maria Młyńczyk – 16 gregoriana

18⁰⁰ + Edward Kubiak – 6 rocznica śmierci; ++ Anna, Zbigniew (m) Kubiak

20⁰⁰ + Paweł – 20 rocznica śmierci; ++ Stefania, Stefan Jędrzejczyk

10 września, poniedziałek

9⁰⁰ W intencji Parafian

18⁰⁰ + Maria Młyńczyk – 17 gregoriana

11 września, wtorek

9⁰⁰ W intencji s. Patrycji w 25. rocznicę złożenia ślubów zakonnych

18⁰⁰ + Maria Młyńczyk – 18 gregoriana

12 września, środa

9⁰⁰ + Maria Młyńczyk – 19 gregoriana

18⁰⁰ Nowenna ku czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy

13 września, czwartek – wspomnienie św. Jana Chryzostoma, biskupa i doktora Kościoła

9⁰⁰ + Weronika Groszek (od Róży NMP Matki Pocieszenia)

18⁰⁰ + Maria Młyńczyk – 20 gregoriana

20⁰⁰ Róża św. Symeona

14 września, piątek – święto podwyższenia Krzyża Świętego

9⁰⁰ Dziękczynna z okazji 40. rocznicy urodzin wnuczki Barbary z prośbą o potrzebne łaski

18⁰⁰ + Janina – 11 rocznica śmierci; + Urszula

18⁰⁰ + Maria Młyńczyk – 21 gregoriana

15 września, sobota – wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Bolesnej

9⁰⁰ + Andrzej

18⁰⁰ + Maria Młyńczyk – 22 gregoriana



Zapraszamy na
**Nabożeństwo ku czci
św. Wawrzyńca**
10 września (poniedziałek)

Zapraszamy na
**Nabożeństwo
Fatimskie**
w czwartek,
13 września
o godz. 20⁰⁰

16 września, 24 niedziela w ciągu roku

8⁰⁰ ++ Zofia, Roman Mączka

9⁰⁰ Dziękczynna w 45. rocznicę ślubu Stanisławy (f) i Kazimierza z prośbą o potrzebne łaski

10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**

11⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Zosi w 11. rocznicę urodzin

12⁰⁰ + Maria Młyńczyk – 23 gregorianka

18⁰⁰ ++ Małgorzata, Jan Kamińscy; ++ z rodzin Kamińskich i Konig

20⁰⁰ + Marian Partyka – 1 rocznica śmierci

17 września, poniedziałek

9⁰⁰ W intencji Parafian

18⁰⁰ + Maria Młyńczyk – 24 gregorianka

18 września, wtorek – święto św. Stanisława Kostki, zakonnika, patrona polskiej młodzieży

9⁰⁰ + Maria Młyńczyk – 25 gregorianka

18⁰⁰ + Ewa Jankowska

19 września, środa

9⁰⁰ + Maria Młyńczyk – 26 gregorianka

18⁰⁰ Nowenna ku czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy

20 września, czwartek – świętych męczenników Andrzeja Kim Taegon, prezbitera i Towarzyszy

9⁰⁰ Dziękczynna za rodziców i dzieci z Róży św. Augustyna Domowego Kościoła z Maciejówki

18⁰⁰ + Maria Młyńczyk – 27 gregorianka

21 września, piątek – święto św. Mateusza, apostoła i ewangelisty

9⁰⁰ + Maria Młyńczyk – 28 gregorianka

18⁰⁰ + Regina – 21 rocznica śmierci; ++ Władysław (m) Namysław

22 września, sobota

9⁰⁰ + Maria Młyńczyk – 29 gregorianka

18⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Teresy w 70. rocznicę urodzin

23 września, 25 niedziela w ciągu roku

8⁰⁰ + Maria Młyńczyk – 30 gregorianka (zakończenie)

9⁰⁰ + Bronisława (f), Aleksander Władyka

10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**

11⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo w 20. rocznicę ślubu Doroty i Tomasza z prośbą o potrzebne łaski dla nich i dzieci

12⁰⁰ W intencji Parafian

18⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Pawła Skotnickiego z okazji urodzin

20⁰⁰ ++ Henryk (m), Mikołaj, Bronisława (f); ++ z rodzin Młyńczyk i Stanek

24 września, poniedziałek

9⁰⁰ + Krystyna Lachaut – 1 gregorianka

18⁰⁰ ++ Rodzice: Jan, Helena Lis; Antoni, Zofia Zuber; ++ siostry: Wanda Ziobrowska, Maria Grabarek

25 września, wtorek

9⁰⁰ + Krystyna Lachaut – 2 gregorianka

18⁰⁰ Dziękczynna za łaskę wiary w rocznicę chrztu świętego Elżbiety

26 września, środa

9⁰⁰ + Krystyna Lachaut – 3 gregorianka

18⁰⁰ Nowenna ku czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy

27 września, czwartek – wspomnienie św. Wincentego a Paulo, prezbitera

9⁰⁰ + Weronika Groszek od Róży NMP Matki Pocieszenia

18⁰⁰ + Krystyna Lachaut – 4 gregorianka

28 września, piątek – wspomnienie św. Wacława, męczennika

9⁰⁰ + Weronika Groszek (od Róży NMP Matki Pocieszenia)

18⁰⁰ + Krystyna Lachaut – 5 gregorianka

29 września, sobota – święto świętych archaniołów Michała, Gabriela i Rafała

9⁰⁰ + Krystyna Lachaut – 6 gregorianka

18⁰⁰ + Tadeusz Grzelec – 8 rocznica śmierci; + Wacław (m) Grzelec

30 września, 26 niedziela w ciągu roku

8⁰⁰ + Krystyna Lachaut – 7 gregorianka

9⁰⁰ + Bronisława (f) Dzik – 5 rocznica śmierci; + Stanisław (m) Dzik; ++ z rodziny

10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**

11⁰⁰ ++ Teresa, Michał Pryciak; ++ z rodzin Pryciak i Gunia

12⁰⁰ W intencji Parafian

18⁰⁰ + Zbigniew (m) Wybrański – 6 rocznica śmierci

20⁰⁰



Intencje Apostolstwa Modlitwy i Żywego Różańca we wrześniu

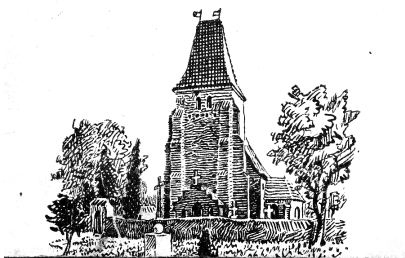
Intencja ogólna:

Aby młodzież na kontynencie afrykańskim miała dostęp do edukacji i pracy we własnej ojczyźnie.

Zgodnie z zaleceniem Papieża Franciszka, od 2017 r. coroczna lista intencji zawiera jedną intencję (ogólną lub ewangelizacyjną) w każdym miesiącu. Druga intencja ogłaszana będzie na bieżąco, w związku z aktualnymi wydarzeniami i problemami.



Kancelaria parafialna czynna jest w poniedziałki od 16⁰⁰ do 17⁰⁰ oraz w soboty od 10⁰⁰ do 11⁰⁰. W sprawach pilnych – o każdej porze, najlepiej po Mszy świętej.



Gazeta parafialna do użytku wewnętrznego.
Redaguje zespół pod kierunkiem ks. Proboszcza.
Parafia Rzymsko-Katolicka
pw. św. Wawrzyńca
we Wrocławiu-Żernikach,
tel. 71-357-19-19
www.zerniki.archidiecezja.wroc.pl
parafiazerniki@op.pl

konto bankowe Parafii
32 1500 1793 1217 9006 0637 0000

druk:
Cofran Druk Cyfrowy
Wrocław, ul. Macedońska 1

KRONIKA PARAFIALNA

W sierpniu do wspólnoty parafialnej, przez sakrament Chrztu świętego, zostały przyjęte dzieci:

Zofia Łopacińska
Ida Dryblak
Jakub Franciszek Koba
Hanna Czernatowicz



W sierpniu zmarli

+ Wanda Tomczuk
+ Roman Tyczyński
+ Maria Młyńczyk

Módlmy się
o Niebo
dla nich.

We wrześniu powracamy
do zwykłego niedzielного porządku
Mszy św. w niedziele i święta
godz. 8⁰⁰, 9⁰⁰, 10⁰⁰, 11⁰⁰, 12⁰⁰, 18⁰⁰ i 20⁰⁰

Msza św. na rozpoczęcie
roku szkolnego
3 września, poniedziałek, godz. 8⁰⁰

Nabożeństwo Wynagradzające
Pierwszych Sobót Miesiąca
1 września, godz. 8⁰⁰



Przypominamy o Festynie
Dnia 1 września 2018 r.
w godz. 14⁰⁰ – 19⁰⁰

na terenie restauracji Orle Gniazdo
przy ul. Przybyły we Wrocławiu
odbędzie się festyn osiedlowy:
90 lat Żernik
- historia i współczesność

